

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XV (2013)

Marcin Grabkowski

Kraków

Parafia św. Mikołaja w Baćkowicach w okresie przedrozbiorowym

Abstract

The article attempts to reconstruct the past of the parish in Baćkowie located in the Świętokrzyskie Voievodship. Based on the available written sources, it tries to outline the history of the parish and the settlements from which it was constituted. Then, the article discusses the tithe and proprietary relations as well as reconstructs the property of the local parish church. Description of the exterior and interior of the church as well as the surrounding utility buildings is possible only after referring to the modern sources. Some attention is paid to the church summons which, as it turns out, underwent considerable modifications throughout the years. Using notes of one of the latest church visitations, the article also provides information about religious minorities that inhabited the area of the parish. The article can also help with researching the colonization of this region of Poland which was carried out by the bishops from Włocławek.

Key words: history of Poland, history of the Church, Middle Ages, modern times, Baćkowie

Baćkowie leżą u podnóża jednego z pasm Gór Świętokrzyskich, tuż przy trasie łączącej Opatów z Łagowem, w dzisiejszym województwie świętokrzyskim. Obecnie jest to wieś parafialna, na terenie której znajduje się siedziba władz gminnych. Niestety, jak dotąd, przeszłość zarówno Baćkowic, jak i wsi należących do parafii, jest znana w niewielkim stopniu, głównie za sprawą publikacji autorstwa J. Wiśniewskiego¹ oraz przeprowadzonych badań archeologicznych, z których wynika, że najstarsze znaleziska z okolicznych terenów pochodzą z epoki neolitu (pozostałości osady, ceramika, narzędzia). Przede wszystkim jednak Góry Świętokrzyskie zasłynęły z rozwiniętego na szeroką skalę hutnictwa i górnictwa².

Próbując odtworzyć przeszłość współczesnych osad z parafii w Baćkowicach, należy się oprzeć głównie na źródłach pisanych*. Najstarsze, w większości przy-

¹ J. Wiśniewski, *Dekanat opatowski*, Radom 1997, s. 7–8.

² *Gmina Łagów*, red. R. Mirowski, Kielce 2004, s. 25 i n.; K. Bielenin, *Starożytne górnictwo i hutnictwo żelaza w Górach Świętokrzyskich*, Kielce 1992, s. 13 i n.

* W przypisach zostały zastosowane następujące skróty: ADK – Archiwum Diecezjalne w Kielcach, ADS – Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu, AKMKr – Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Dlb. – *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis* Jana Długosza, KDKK – Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława, KDM – Kodeks dyplomatyczny Małopolski, KDP – Kodeks dyplomatyczny Polski, ZDKK – Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej, ZDM – Zbiór dokumentów małopolskich.

padków, informują o lokacjach poszczególnych osad, natomiast późniejsze (*Liber beneficiorum*, wizytacje) opisują wsie w pełni ukształtowane, wysokość czynszów, zakres powinności ciążyących na okolicznej ludności nałożonych na nią przez dostojników kościelnych oraz uposażenie kościoła.

Losy parafii są mocno związane z działalnością biskupów wrocławskich, którzy zostali właścicielami tych terenów prawdopodobnie już w pierwszej połowie XII wieku³. Na kartach źródeł pisanych najwcześniej pojawia się Nieskurzów, w 1329 roku lokowany na prawie średzkim⁴. W dokumencie lokacyjnym zanotowano, że biskup wrocławski Maciej zwolnił osadników od płacenia dziesięciny na okres 10, a czynszu – 14 lat oraz od świadczenia innych powinności. Przez cały okres wolnizny mieli płacić jednorazową, roczną daninę ze zboża jarego i ozimego w terminie „na dzień św. Marcina”, czynsz w wysokości połowy marki oraz dziesięcinę snopową tytułem posiadania pól powstałych w wyniku karczunku. Dopiero po upływie tych lat mieszkańcy Nieskurzowa zostali zobligowani do oddawania dziesięciny snopowej, płacenia czynszu w wysokości 1 fertona z każdego łana „na św. Marcina” oraz wykonywania prac rolnych na rzecz dostojników kościelnych w ściśle określonym wymiarze. Zaplanowano też wybudowanie dwóch karczm oraz młyna, którego produkty, po upływie lat wolnizny, także miały trafiać na dwór biskupi. Władza sądownicza, sprawowana w oparciu o przepisy prawa średzkiego, została oddana w ręce sołtysa i jego następców, których wymieniają kolejne dokumenty z lat 1399, 1419, 1424, 1441⁵.

Ze względu na nazwę Żerniki można uznać za jedną z najstarszych osad na terenie parafii. Najprawdopodobniej były osadą służebną, uformowaną już w czasach pierwszych Piastów⁶. Jednak w źródłach pisanych pojawiły się dopiero w 1339 roku. Wówczas, w wyniku zamiany, przeszły w ręce zakonników świętokrzyskich oraz uzyskały prawo średzkie⁷. Wzmianka w dokumencie z 1420 roku o Stanisławie z Żernik nasuwa przypuszczenie, że w tym czasie osada zmieniła właściciela⁸. Dzięki późniejszym źródłom wiadomo, że transakcja ta nie była ostateczna⁹.

³ M. Derwich, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa–Wrocław 1992, s. 273.

⁴ KDM 2, nr 598, s. 268–269.

⁵ KDP 2, nr 340, cz. 1, s. 351–353, ZDM 5, nr 1304, s. 213–214, KDP 3, nr 197, s. 385–386, KDM 4, nr 1216, s. 209, KDP 2, nr 392, cz. 2, s. 490–491, KDM 4, nr 1401, s. 379–380, w 1447 roku wspomniany został kmieć Stefan z Nieskurzowa: ZDM 3, nr 756, s. 215–216.

⁶ K. Buczek, *Kto to byli żyrdnicy (żerdnicy)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1957, V (3–4), s. 454–462.

⁷ KDM 3, nr 660, s. 35–36.

⁸ KDM 4, nr 1199, s. 181.

⁹ KDM 4, nr 1220, s. 212–213, KDP 3, nr 198, s. 386–387, KDM 4, nr 1269, s. 255–256, KDP 3, nr 200, s. 393–394.

W 1341 roku Mikołaj i jego syn Vitko¹⁰ dostali zgodę na lokację na 20 łanach według prawa średzkiego wsi Olszownica¹¹. Dodatkowo weszli w posiadanie karczmy i trzech łanów wolnych od czynszu, w zamian dziesięcinę snopową mieli oddawać biskupom wrocławskim. Ustalono, że okres wolnizny będzie obowiązywał 10 lat, a po jego upływie biskupi wrocławscy będą pobierać od mieszkańców dziesięcinę snopową, jednorazowy czynsz w wysokości jednego fertona z każdego łana „na św. Marcina” oraz egzekwować określony zakres prac rolnych. Ponadto osadnicy z Olszownicy mieli obowiązek trzy razy w roku podejmować biskupich wysłanników.

W 1351 roku Janczyce, zwane też Janczyną Wolą, wraz z dziesięcinami, z nadania biskupa wrocławskiego Macieja, weszły w skład prebendy kościoła św. Jerzego na zamku w Krakowie¹².

Historia Wszachowa zaczyna się w 1358 roku, gdy wyżej wspomniany biskup wrocławski Maciej zezwolił sołtysowi Pawłowi założyć wieś na prawie średzkim¹³. Po ośmiu latach wolnizny na wszachowian nałożono opłatę w wysokości sześciu skojców czynszu z łana „na św. Marcina”, przewidziano po trzy kurczaki na święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, a dwadzieścia jaj oraz ser na święto Paschy. Równocześnie postanowiono, że na terenie wsi zostaną założone dwa stawy biskupie oraz jeden należący do sołtysa. Dochody z karczmi i młyna będą dzielone między biskupa i sołtysa¹⁴.

Niestety, nie zachowały się żadne źródła pisane, które przybliżyłyby początki wsi kościelnej Baćkowice. Zdaniem S. Rosponda, swą nazwę wzięły od „potomków Bączka, syna, małego Bąka”¹⁵. Wszystko, co dziś wiemy na temat średniowiecznych Baćkowic, pochodzi z *Liber beneficiorum* Jana Długosza. W XV wieku ukazał je jako w pełni ukształtowaną osadę¹⁶, na terenie której stał drewniany kościół filialny, parafialny św. Mikołaja pod patronatem biskupów wrocławskich. We wsi było osiem łanów kmiecych, z których biskup wrocławski pobierał roczny czynsz, natomiast dziesięcina trafiała w ręce plebana baćkowickiego, posiadającego też bliżej nieokreślone pola i łąkę. Ponadto kmiecie dostarczali wspomnianemu dostojnikowi kościelnemu trzy koguty, trzydzieści jaj, pszenicę, owies i siano oraz pracowali jeden dzień w tygodniu. Mieli też obowiązek świadczyć podwody do Opatowa i Bodzentyna,

¹⁰ W dokumentach z 1369, 1374 oraz z 1424 roku wzmiankowani są ich następcy: KDM 3, nr 830, s. 239–240, Ibidem: nr 864, s. 277–278, KDM 4, nr 1216, s. 209, KDP 3, nr 197, s. 385–386.

¹¹ KDM 3, nr 666, s. 44–45.

¹² KDKK 1, nr 193, s. 246–247, Dlb. 1, s. 592–593.

¹³ KDM 3, nr 727, s. 123–124.

¹⁴ W dokumencie z 1419 roku ponownie przytoczono nazwę Wszachów, natomiast w 1424 oraz 1441 roku odnotowano sołtysów, kolejno: Stanisława i Bartłomieja z Wszachowa: ZDM 5, nr 1304, s. 213–214, KDM 4, nr 1216, s. 209, Ibidem: nr 1401, s. 379–380, KDP 2, nr 392, cz. 2, s. 490–491.

¹⁵ S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 18.

¹⁶ Dlb. 1, s. 621, 623–624, Dlb. 2, s. 468.

a także zapewnić stacje. W Długoszowych zapiskach kryją się również informacje na temat pozostałych wsi wchodzących w skład parafii¹⁷. W drugiej połowie XV wieku właścicielami wszystkich wsi położonych w granicach parafii baćkowieckiej, poza Janczycami należącymi do prebendy św. Jerzego w Krakowie, byli biskupi wrocławscy. Na terenie Olszownicy znajdowało się dziesięć łąnów kmiecych oraz nowizny, z których pobierano opłatę w wysokości szesnastu groszy (siedem z łąnów „na Świętą Trójcę”, resztę z nowizn „na św. Marcina”). We wsi działały dwie karczmy, jedna była własnością biskupa, a druga sołtysa, przy czym z tej ostatniej w wysokości trzech florenów ściągano opłatę w wyżej wskazanych terminach. Podobnie w Żernikach płacono roczny czynsz o wartości dwudziestu groszy z 11,5 łąna kmiecego. Z dwóch karczm pobierano trzy fertony, natomiast z trzeciej jedną markę. Z każdego z czternastu łąnów kmiecych w Baranowie, o którym po raz pierwszy wspomniął dopiero Długosz, odprowadzano rocznie połowę marki i dwa grosze. W dochodach z trzech tamtejszych karczm (jedna w Piskrzynie) partycypował sołtys; z trzech młynów (jeden w Piskrzynie) ściągano odpowiednio 1,2 i 1,5 marki, natomiast z jednej zagrody osiem groszy czynszu. W sąsiednim Nieskurzowie znajdowało się trzydzieści łąnów kmiecych, z których płacono osiemnaście groszy czynszu. Ponadto wybudowano tam trzy karczmy, a zyski z nich zasilają konta biskupa i sołtysa. We Wszachowie było 27,5 łąna kmiecego, a wysokość rocznego czynszu z każdego z nich określono na jednego fertona. Zarówno biskup, jak i sołtys czerpali zyski z czterech tamtejszych karczm. W granicach Janczyc mieściły się dwadzieścia cztery łąny kmiece i z każdego płacono czternaście groszy rocznego czynszu. We wsi stała, jak zanotował Długosz, piękna siedziba kanoników, z trzema rolami i trzema stawami. Pełniący urząd sołtysa był w posiadaniu dwóch łąnów, łąki, lasu i karczmy (druga, z rolami i łąką, należała do kanoników), za co regularnie płacił czynsz. Mieszkający we wsi zagrodnicy odpracowywali jeden dzień w tygodniu. Dziesięcina z łąnów kmiecych z Olszownicy, Żernik (w tym ról karczemnych oraz zagrodników), Baranowa (w tym płaconą przez sołtysa), Wszachowa oraz Nieskurzowa (tylko należących do sołtysa i karczem) trafiała w ręce biskupa. Jedynie dziesięcinę ze znajdującego się w Żernikach folwarku biskupiego odsyłało do kościoła parafialnego w Modliborzycach, olszownicki i wszachowski sołtys oddawał ją plebanowi w Baćkowicach, natomiast odbiorcami całej janczyckiej dziesięciny byli kanonicy. Biskupi wrocławscy pobierali ją również z łąnów kmiecych w Nieskurzowie do chwili, gdy Jakub z Sienna zdecydował się przekazać ją klasztorowi w Wielkim Młynie. Kmiecie z Olszownicy, Żernik, Baranowa, Nieskurzowa i Wszachowa zaopatrywali biskupów w sery, drób i jaja. Dodatkowo w biskupiej stodole uzupełniali zapasy siana (z Baranowa 1 wóz, z Nieskurzowa 2 wozy) oraz drewna (z Nieskurzowa i Wszachowa po 3 wozy). Natomiast z Janczyc wyżej wymienione produkty trafiały na stoły kanoników. Oprócz różnych danin mieszkańców parafii baćkowieckiej także zobligowano do pełnienia różnych posług oraz wykonywania określonych prac rolnych. Biskup wrocławski mógł liczyć na podwoły do Opatowa i Bodzentyna oraz

¹⁷ Dlb. 1, s. 597–598, 621–625, Dlb. 2, s. 468–469.

stacje w Żernikach, Baranowie, Nieskurzowie (w przypadku Wszachowa tylko podwody). Sołtysi wszystkich wsi poza Żernikami i Janczycami w razie potrzeby byli zobowiązani do stawienia się na wyprawę wojenną.

Kolejne, dość lakoniczne wiadomości o parafii baćkowickiej pochodzą dopiero z końca XVI wieku i dotyczą głównie wyglądu kościoła parafialnego¹⁸. Wynika z nich, że około 1597 roku we wsi stał drewniany, konsekrowany kościół. W środku znajdowały się dwa drewniane, dobrze utrzymane ołtarze, cyborium oraz chrzcielnica. Autor wizytacji z uznaniem wyrażał się o stanie dzwonnicy, cmentarza i kostnicy. Najprawdopodobniej już wtedy przy kościele funkcjonowała szkoła parafialna. Dzięki wizytacjom z 1610 i 1711 roku¹⁹ wiadomo, że w centralnym miejscu kościoła stał krzyż oraz chrzcielnica. Ściany świątyni, sufit oraz cyborium, przy którym stały ustawione w rzędzie świece, były pomalowane. Ołtarz główny oraz dwa boczne zdobiły wizerunki świętych, za to brakowało podłogi oraz konfesjonałów. Dopiero protokoły wizytacyjne z końca pierwszej połowy XVIII wieku są nieco bardziej precyzyjne²⁰. W dalszym ciągu budynek był drewniany, miał ściany obite gontem, choć miejscami nadal pozostawał spróchniały. Posiadał dwie drewniane kruchty z dużymi, dobrze utrzymanymi drzwiami oraz ołowiane okna. W środku pojawiła się podłoga z tarcicy, niewielka, drewniana ambona oraz duży, drewniany konfesjonał. W małym i dużym chórze ustawiono po trzy ławki. Ściany świątyni ozdobiono czterema obrazami. W środku przechowywano jedną, starą, dużą oraz cztery mniejsze chorągwie. Zakrystia była zamykana nowymi, drewnianymi drzwiami. Jednak jej wnętrze prezentowało się dość ubogo. Na podłodze z tarcicy, miejscami zgniłej, ustawiono stół oraz skrzynię, w której przechowywano sprzęty liturgiczne. Na ścianach wisiała dużych rozmiarów Pasja oraz szafka na książki. Tuż obok kościoła wznosiła się stara, wymagająca remontu plebania. Jej konstrukcja w większej części była już spróchniała, a okna, w których brakowało szyb, wypełniono deskami. Wewnątrz, po prawej stronie mieściła się niewielka izba z piecem i kominem, w której na zniszczonej podłodze pod oknami ustawiono ławę, tuż obok stół i szafkę. Z nią sąsiadowało jeszcze jedno pomieszczenie graniczące z kuchnią wyposażoną w palenisko wraz z kominem. Plebania posiadała także komórkę z wykopanym dołem przeznaczonym na piwniczkę oraz spiżarnię. Po przeciwnej stronie w pustym pomieszczeniu było przechowywane zboże. W pobliżu plebanii wybudowano inne budynki gospodarcze (piekarnia, budynek czeladny, gorzelnia, niewielka obora, trzy stodoły, wozownia, stajnia), które w większości wymagały natychmiastowego remontu. Przed plebanią rozciągał się sad ogrodzony drewnianym płotem. Na jego terenie wydzielone zostały specjalne miejsca, gdzie ustawiono ule oraz hodowano gęsi. Natomiast w oborze trzymano dwa źrebaki, osiem wołów oraz jedną krowę.

¹⁸ AKMKr A. V. Cap. 8, s. 49–50, A. V. Cap. 65, s. 516.

¹⁹ AKMKr A. V. Cap. 30, s. 388–390 (74–77), A. V. 17, s. 395–397.

²⁰ AKMKr A. V. 27, s. 109–115, 395–400 (347–352), ADK II DB-I/ 1, s. 77–79, 347–353, AKMKr A. V. 37, s. 31–34, 305–314.

Plebanowi w obowiązkach duszpasterskich pomagał wikary. Budynek, w którym mieszkał, oraz niemal wszystkie pomieszczenia gospodarcze (piekarnia, stajnia, szopa, dwie stodoły, wozownia) wymagały remontu, podobnie jak znajdujący się w pobliżu szpital dla ubogich.

W drugiej połowie XVIII wieku kondycja kościoła, dzwonnicy, plebanii, wikarii i kostnicy nie uległa poprawie. W dalszym ciągu wymagały one gruntownego remontu, gdyż, jak wynika z opisu zawartego w wizytacji z 1782 roku, dotychczas wykonywano zazwyczaj doraźne naprawy, takie jak wymiana drzwi, podłóg czy obicie ścian gontem²¹. Jednocześnie jej autor podkreślił, że przy świątyni stoją trzy nowe stodoły, spichlerz i folwark oraz że podówczas trwała budowa nowej wozowni, wółowni, stajni i chlewów.

Wiedzę na temat ośrodka duszpasterskiego w Baćkowicach w istotnym stopniu wzbogacają informacje dotąd nieznanne, zawarte w ostatniej z wymienionych wizytacji. Zanotowano w niej bowiem, że na terenie parafii poza Żydami nie mieszkali innowiercy, szacując przy tym, że około 1500 osób praktykuje obrządek rzymskokatolicki. W 1781 roku w świątyni baćkowickiej odbyło się 51 chrztów, 17 ślubów i 31 pogrzebów. Warto przy tym wspomnieć, że kolejni duszpasterze prowadzili metryki: chrztów – począwszy od 10 lipca 1673 roku do 24 czerwca 1782 roku, z przerwą od 14 sierpnia 1700 do 6 maja 1702 roku, ślubów – 7 listopada 1673 roku do 11 listopada 1782 roku, z przerwą od 24 maja 1700 roku do 20 stycznia 1732 roku, pogrzebów – zaczynając się 31 stycznia 1732 roku i doprowadzoną do 24 czerwca 1782 roku. Kapłani sprawujący posługę duszpasterską mieli do dyspozycji dwa mszały oprawione w skórę, dwa mszały bez kompatur, dwa mszaliiki relikwialne oraz – po jednej – agendę, psalterz, graduał bez kompatur, antyfonarz, małą agendkę, biblię łacińską. Ponadto pisarz skrupulatnie wynotował sprzęty liturgiczne, jakie w owym czasie znajdowały się w świątyni.

Zła kondycja zabudowań kościelnych w Baćkowicach implikuje pytanie o stan finansów parafii. Średniowieczne uposażenie kościoła znane jest z przekazów Jana Długosza. Dzięki pierwszym nowożytnym wizytacjom z lat 1630 i 1711 wiadomo jedynie, że do kościoła należały pola, łąki oraz młyn ze stawem. Dodatkowo, na rzecz świątyni w Baćkowicach przeznaczono dziesięciny z sołectw w Baranowie, Nieskurzowie, Olszownicy, Zbelutce i Janczycach²². Dopiero z późniejszych świadectw pisanych można zacerpnąć więcej szczegółowych informacji. Kościół parafialny w Baćkowicach był uposażony w trzy niwy położone między stodołą plebana i drogą w kierunku Opatowa a wsią Nieskurzów oraz w dwa grunty nadane przez biskupa włocławskiego. Kolejne włości plebańskie w postaci ról i łąki rozciągały się od Baćkowic aż do lasu w kierunku Opatowa, pola pod wsią Nieskurzów, położonej tuż obok kościoła parceli zwanej Stawiskiem, na której stał młyn oraz łąki we wsi Piskrzyn. Pleban baćkowicki był odbiorcą dziesięciny płaconej przez sołectwo

²¹ ADS *Akta Wizyty Generalnej Dekanatów: Soleckiego, Bodzęckiego, Kijskiego 1782*, s. 150–153.

²² AKMKr A. V. Cap. 30, s. 388–390 (74–77), A. V. 17, s. 395–397.

w Olszownicy, Nieskurzowie i Baranowie. Pobierał ją także z ról folwarcznych znajdujących się w Olszownicy, Nieskurzowie, Baranowie, a także folwarcznych i kmiecych z Wszachowa oraz Winnej²³. W ostatniej ze znanych nam wizytacji (1782 r.) mowa jest o Łanie Kędzierzyńskim, ciągnącym się od łąk wiejskich aż do granic wsi Olszownica o szerokości 94 zagonów i długości 9 stajów. Kolejny, wzmiankowany łąn położony między łąką o nazwie Mostki a wsią Nieskurzów ma wymiary 340 zagonów do drogi i kolejne 165 za nią szerokości oraz 7 stajów długości. Prawdopodobnie łąny te należałyby utożsamiać z wyżej wspomnianymi niwami. Pisarz z dużą pieczołowitością wymienił też wszystkie łąki znajdujące się w bliskim sąsiedztwie kościoła, z których łącznie aż 31 wozów siana było zwożonych do plebańskiej stodoły. Kmiecie poza dniem pańszczyźnianym oprócz innych prac polowych obarczeni byli hodowlą kapusty, innych jarzyn, a także konopi. Jak wynika z tej relacji, roczny dochód plebana po odliczeniu wydatków wynosił 380 złotych²⁴.

Bardzo interesujące są również zachowane informacje na temat wezwania kościelnego. Po raz pierwszy patrocinium św. Mikołaja w Baćkowicach zostało wymienione przez Jana Długosza i później powtarzane przez kolejne protokoły wizytacyjne²⁵. Wśród nich znalazły się również takie, które wzmiankują zdwojony tytuł świątyni w Baćkowicach – św. św. Mikołaj i Mateusz²⁶. Jednak najciekawszą zapisaną kryje w sobie wizytacja pochodząca z 1610 roku. Wynika z niej, że kościół, przynajmniej przez pewien okres, posiadał złożone wezwanie składające się z: św. św. Mikołaja, Mateusza, Wawrzyńca, Piotra i Pawła, Bartłomieja, Marii Magdaleny, Barbary i Agnieszki²⁷. Z dużym prawdopodobieństwem należy przyjąć, że tak rozległe patrocinium świątyni towarzyszyło dłużej. Brak innych adnotacji o złożonym tytule można tłumaczyć niedokładnością ówczesnych pisarzy w precyzyjnym przytaczaniu pełnego wezwania danego ośrodka parafialnego. Wezwania wewnętrzne (altaryjne) znane są dzięki nowożytnym wizytacjom. W pierwszej z nich, pochodzącej z 1597 roku, zawarto jedynie wzmiankę, że w świątyni znajdują się dwie altarie²⁸. Przed 1610 rokiem dobudowano kolejną, gdyż w protokole wizytacyjnym z tego okresu oraz w kolejnych jest już mowa o trzech ołtarzach²⁹. W latach 30. XVIII wieku główny ołtarz był pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, boczny – św. Mikołaja, a drugi Najświętszej Marii Panny i św. Mateusza³⁰. Na

²³ AKMKr A. V. 27, s. 109–115, ADK II DB- I/ 1, s. 77–79, AKMKr A. V. 37, s. 31–34.

²⁴ ADS *Akta Wizyty...*, s. 153.

²⁵ Dlb. 1, s. 623, Dlb. 2, s. 468, A. V. 17, (1711), s. 395–396, ADK II DB- I/ 1, (1738–1739), s. 77, 347, AKMKr A. V. 27, (1739), s. 109–110, 395–396 (347–348), A. V. 37, (1748), s. 31–32, *Tabella eorum super quibus in visitatione inquirendum est*, (poł. XVIII w.) t. 4, tab. 1, ADS *Akta Wizyty...*, s. 150.

²⁶ AKMKr A. V. Cap. 8, (1597), s. 49–50, A. V. Cap. 65, (1597), s. 516.

²⁷ AKMKr A. V. Cap. 30, (1610), s. 388–390 (74–77).

²⁸ AKMKr A. V. Cap. 8, s. 49–50.

²⁹ AKMKr A. V. Cap. 30, s. 388–390 (74–77), A. V. 17, s. 395–397.

³⁰ AKMKr A. V. 27, s. 109–115, 395–400 (347–352), ADK II DB- I/ 1, s. 77–79, 347.

przestrzeni dziesięciu lat nastąpiły pewne zmiany w tytulaturze ołtarzy, począwszy bowiem od 1748 roku autorzy źródeł informowali, że ołtarzowi głównemu patronowała Najświętsza Maria Panna, natomiast bocznym kolejno św. Mikołaj oraz św. Tadeusz³¹.

Niestety, w żadnym z zachowanych źródeł nie odnotowano daty powstania kościoła w Baćkowicach. Najprawdopodobniej nie funkcjonował do 1375 roku, ponieważ do tego czasu nie został wciągnięty na listę płacących dziesięcinę papieską. Jego fundację raczej należy łączyć z ożywioną akcją kolonizacyjną, prowadzoną w drugiej połowie XIV wieku przez biskupów włocławskich na terenach późniejszej parafii. Wzmianka Długosza o tym, że kościół w Baćkowicach jest filią łagowskiego stanowi niezwykle cenną wskazówkę³². Oznacza ona, że parafia w Baćkowicach ukształtowała się kosztem ośrodka parafialnego w Łagowie. Sam proces, rozłożony w czasie³³, mógł wyglądać następująco. Pierwotnie, pod koniec XIV wieku, wybudowano niewielką kaplicę z wezwaniem św. Mikołaja, patronium bardzo charakterystycznym dla XIII- i XIV-wiecznych obiektów sakralnych³⁴, przy której odprawiano nabożeństwa tylko w określonych terminach. Z chwilą gdy proces osadniczy zakończył się pomyślnie, w pierwszej połowie XV wieku, podjęto decyzję o budowie właściwej świątyni. Za jej dość późną metryką przemawia też sposób, w jaki ją uposażono³⁵.

Długosz jako pierwszy wymienił wszystkie wsie (Baćkowice, Olszownica, Żerniki, Baranów, Nieskurzów, Wszachów, Janczyce) wchodzące w skład parafii w Baćkowicach. W źródle z 1578 roku został powtórzony niemal ten sam zestaw osad z jednym wyjątkiem: miejsce Wszachowa zajęły Gęsice. Właśnie tych dwóch wsi nie odnotowano w protokołach wizytacyjnych z 1597 roku, Nieskurzowa z 1610 roku, Wszachowa i Janczyce z lat 1738–1739, natomiast w wizytacji z 1748 roku przytoczony jest spis nieuwzględniający Wszachowa³⁶. Trudno jednoznacznie określić przyczyny zaistniałych fluktuacji granic parafialnych. Można jednak suponować, że najprawdopodobniej są one pochodną nonszalancji nowożytnych pisarzy.

Nie ulega wątpliwości, że z chwilą wystawienia kościoła, obok stojącej w pobliżu karczmy o osobliwej nazwie Łapiguz, stał się centralnym punktem, wokół którego skupiało się życie parafialne. Władze kościelne specjalnymi nakazami wymagały od

³¹ AKMKr A. V. 37, s. 31–34, *Tabella eorum...*, t. 4, tab. 1, ADS *Akta Wizytacji...*, s. 150.

³² Dlb. 1, s. 621, Dlb. 2, s. 468.

³³ E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004, s. 53–55.

³⁴ B. Kumor, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w Małopolsce południowej do końca XVI w.*, „Prawo Kanoniczne” 1963, 6, s. 458–459, D. Szymański, *Wezwania kościołów parafialnych w diecezji krakowskiej w końcu XVI w.*, „Roczniki Humanistyczne” 1993, 41, s. 107–108.

³⁵ Dlb. 1, s. 622–625, Dlb. 2, s. 468–469.

³⁶ Dlb. 1, s. 597–598, 621–625, Dlb. 2, s. 468–469, A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym Małopolska*, t. 3, *Źródła dziejowe* t. 14, Warszawa 1886, s. 189, AKMKr A. V. Cap. 8, s. 49–50, A. V. Cap. 65, s. 516, A. V. Cap. 30, s. 388–390 (74–77), A. V. 27, s. 109–115, ADK II DB - I / 1, s. 79, AKMKr A. V. 37, s. 31–34.

plebana, aby podczas mszy jego świątynia była posprzątana oraz ładnie przystrojona. Ponadto duchowni z zaangażowaniem mieli prowadzić nabożeństwa oraz głosić kazania tak, aby zgromadzeni je rozumieli. Ten rodzaj nakazów miał uatrakcyjnić udział w nabożeństwach oraz zwiększyć liczbę praktykujących³⁷. Dodatkowym asumptem skłaniającym wiernych do obecności w kościele była okazja do rozmów z innymi oraz możliwość zakupienia produktów potrzebnych w domostwie. W okresie nowożytnym stan wielu zabudowań kościelnych wymagał natychmiastowego remontu, ale biskupi wrocławscy posiadający prawo patronatu nad świątynią już nie przywiązywali zbyt dużej wagi do swych odległych posiadłości.

³⁷ AKMKr A. V.17, s. 395–397, A. V. 27, s. 109–115, ADK II DB – I/ 1, s. 79–81, ADS *Akta Wizyty...*, s. 153–155.